



RX-V683 (tak jak jego poprzednicy) to najlepszy amplituner z serii podstawowej; wyraźnie tańszy, a jednocześnie niewiele ustępujący wyposażeniem konstrukcjom z gamy Aventure. Wpadamy głęboko w najważniejsze i najnowsze funkcje, a także w firmowe rozwiązania, jakich nie spotkamy u konkurencji.

Yamaha RX-V683

Yamaha utrzymuje swój styl. Front podzielono na dwie sekcje, w górnej znajduje się wyświetlacz i część dodatkowych funkcji, w dolnej – najważniejsze przyciski, większość gniazd i jedyne pokrętko. Selektor źródeł jest zwinięty do postaci dwóch niewielkich przycisków, które ustępują miejsca znacznie większej grupie czterech “wyzwalaczy” systemu Scene, mających pełnić rolę głównych przełączników (wejść wraz z indywidualnym ustawieniem parametrów).

Z przodu podłączymy nośniki pamięci USB, jest tu także wejście HDMI, gniazdo dla mikrofonu kalibracyjnego, analogowe wejście mini-jack oraz wyjście słuchawkowe.

Terminali głośnikowych jest łącznie aż dziewięć par, chociaż końcówek mocy “tylko” siedem. Liczba różnych kombinacji połączeń oraz ustawień kolumn jest imponująca, a jej rozrysowanie zajęło dobrych kilka stron instrukcji. Ponieważ nowy RX-V683 ma dekodery Dolby Atmos i DTS:X, to siedem wzmacniaczy pozwala na konfigurację 5.1.2, można też uruchomić wiele innych trybów, w tym firmowy system głośników efektowych Presence (wspartych procesorem DSP).

W sferze sygnałów wideo mamy obsługę 4K i zapowiedź (wraz z aktualizacją oprogramowania) systemów Dolby Vision i HLG.

Wśród pięciu wejść HDMI trzy obsługują nowy standard HDCP 2.2. RX-V683 ma konwerter formatów, więc sygnały z dwóch wejść analogowych (kompozytowe i komponentowe) można uzyskać na głównym wyjściu HDMI, skalowane do 4K.

Dwa wejścia współosiowe i dwa optyczne audio to w dzisiejszych czasach aż nadto, cztery analogowe też wystarczą, a jedno z nich dedykowane jest dla gramofonu (korekcja dla wkładek MM).

Funkcje sieciowe będą dostępne przy połączeniu LAN lub Wi-Fi, ale wyłącznie w zatłoczonym zwykle pasmie 2,4 GHz.

Bluetooth jest zarówno obowiązkowy, jak i w tym wydaniu wyjątkowy, bo dwukierunkowy; można tym sposobem uruchomić słuchawki bezprzewodowe, a także głośniki. Producent podporządkował większość z sieciowych funkcji własnemu systemowi MusicCast (sam MusicCast daje także dostęp do zasobów serwerów NAS i wielu serwisów strumieniujących); są także autonomiczne dodatki, takie jak Spotify Connect czy AirPlay.

Dekodowanie, zarówno dla połączenia sieciowego, jak i podpiętych bezpośrednio nośników USB prezentuje się kompletnie. Najlepszymi parametrami może pochwalić się FLAC (24/192 kHz) oraz WAV i AIFF, częstotliwość próbkowania dla plików ALAC ograniczono do 96 kHz (to dość typowe), natomiast DSD (dwukanałowe) działa w standardach DSD64 oraz DSD128.

Yamaha rozpieszcza spragnionych obsługi urządzeniami mobilnymi, oferując nie jedną, lecz aż trzy niezależne aplikacje (sterownik główny, sterownik dedykowany dla systemu MusicCast oraz multimedialny podręcznik instalacji).

Za obsługę sygnałów wideo odpowiadają dwa niezależne tory: jeden z procesorami Panasonic (tu dostępne jest 4K), drugi ze starszym układem Silicon Image (wejścia 4–5), który nie przyjmuje niczego ponad 1080p (stąd te wejścia nie mają certyfikacji HDCP2.2).

Wybór dekoderek surround jest dla Yamahy oczywisty, musi tu być Texas Instruments z gamy Cinema DSP. Wyjątkowo prezentuje się sekcja przetworników C/A (audio) z pięcioma stereofonicznymi układami Burr Brown (32 bit/384 kHz).

Czego “apdejtować” (na razie) się nie da

Sprawy związane jeszcze do niedawna tylko z komputerami, a dzisiaj również z urządzeniami mobilnymi – aktualizacje, konfiguracje, aplikacje – są coraz mocniej obecne w urządzeniach audio, a prym w tej rewolucji wiodą amplitunery wielokanałowe. Są nie tylko w coraz większym stopniu uzależnione od mobilnych asystentów, także same coraz częściej przechodzą aktualizacje, które przynoszą nowe funkcje, a nawet całe systemy, takie jak choćby (w bieżącym sezonie) Dolby Vision. Przykładów tego typu działań jest zresztą więcej, w zeszłym roku Denon udostępnił w taki sposób system Auro-3D.

Aktualizacje oprogramowania amplitunerów coraz rzadziej wymagają gimnastyki z komputerem, nośnikami USB i przenoszeniem stosownych plików; w menu urządzeń zagościły gotowe funkcje usprawniające cały proces. Kompetencje aktualizacji są coraz większe, więc użytkownicy mogą nabrać przekonania, że tą drogą możliwa jest także znacząca poprawa jakości dźwięku. Przecież od dawna wiadomo, że odtwarzacze (te czysto programowe) mogą się pod względem dźwiękowym różnić. Jednak w przypadku amplitunerów główna odpowiedzialność za efekty brzmieniowe spoczywa wciąż na końcówkach mocy; nawet jeśli staną się one impulsowe, czyli w pewnym stopniu sterowane cyfrowo, to droga do tego, by aktualizacje programowe poważnie wpływały na ich brzmienie, jest jeszcze dość długa... ale niezamknięta.



RX-V683 ma pięć (z tyłu) wejść HDMI, trzy z nich są zgodne z formatem HDCP2.2.



Yamaha stosuje pojedynczą antenę dla systemów Wi-Fi oraz Bluetooth.



O znaczeniu gramofonu nie zapominają nawet projektanci amplitunerów wielokanałowych.

Pod pewnymi względami (głównie wideo) wyposażenie wydaje się nieco skromniejsze niż u konkurentów, choć w większości wypadków gniazd z powodzeniem wystarczy.



Laboratorium Yamaha RX-V683

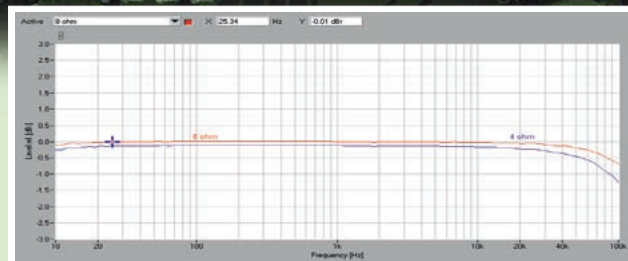
Przy 8 Ω moc wynosi 2 x 128 W, w konfiguracji 5-kanalowej - 5 x 52, podłączenie kolejnych dwóch kanałów oznacza już spadek do 7 x 30 W. Ustawienie selektora impedancji na pozycję 6 Ω, zgodnie z informacjami umieszczonymi w innym miejscu, pozwala na podłączenie kolumn 4-omowych – ale tylko w kanałach przednich. W takiej konfiguracji RX-V683 daje moc 2 x 173 W, a więc znacznie więcej, niż przy 8 Ω, czym różni się od „słabowitych” (w takich warunkach) Denona i Pioneer. „Cena” za to jest właśnie formalny zakaz podłączania niskich impedancji do pozostałych kanałów – prawdopodobnie spowodowałyby to niedopuszczalny (z punktu widzenia norm) wzrost temperatury urządzenia.

Odstęp od szumów wynosi 84 dB i jest najlepszy wśród testowanych modeli, dzięki temu i dynamika prezentuje się bardzo dobrze, osiągając 105 dB.

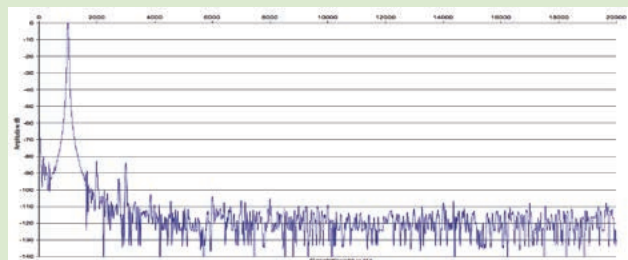
Charakterystyki przenoszenia (rys.1) są wzorcowe.

W spektrum harmonicznych (rys. 2) widać drugą (-82 dB) i trzecią (-83 dB), dalej widmo jest czyste.

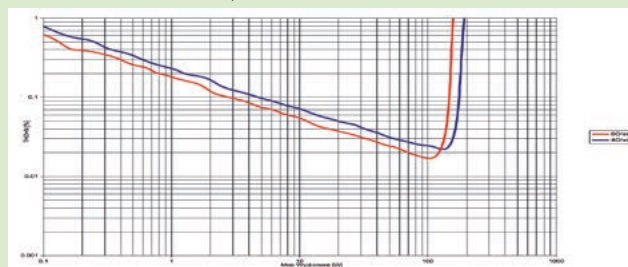
THD+N poniżej 0,1 % pojawia się powyżej mocy wyjściowej 2 W przy 8 Ω oraz 4 W przy 4 Ω (rys. 3).



Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne

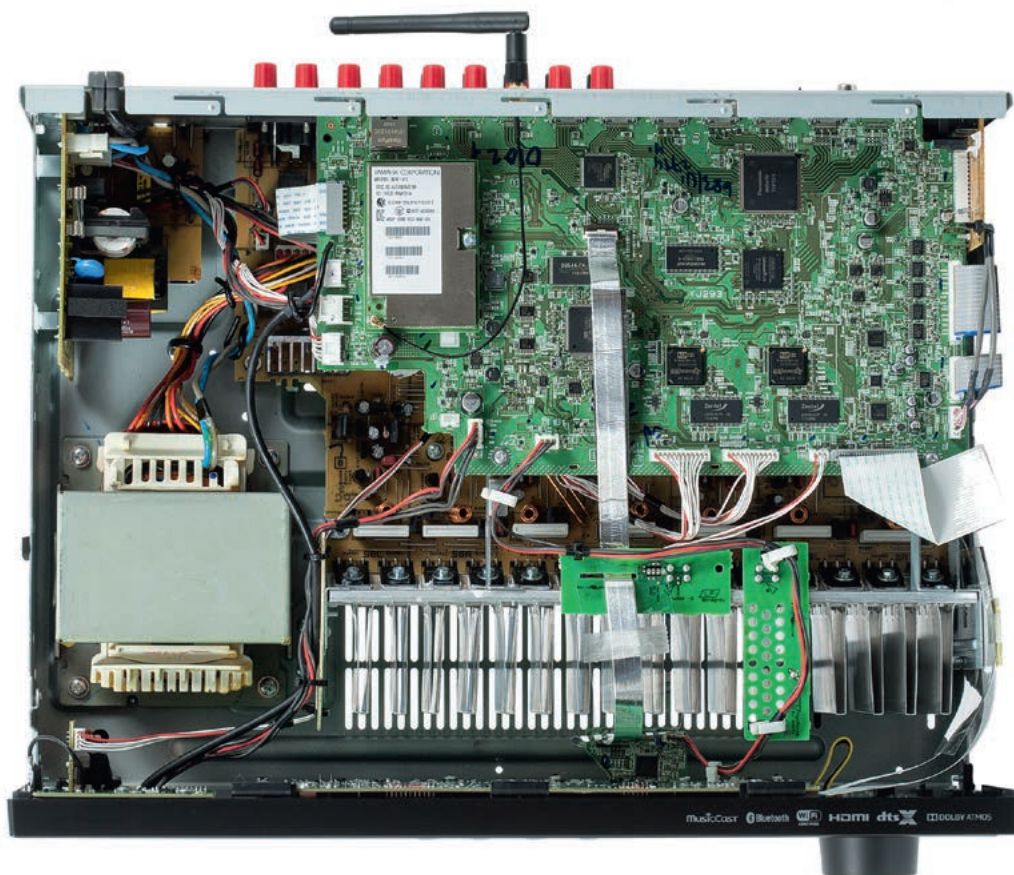


Rys. 3. THD + N / moc

Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]	1 K	2 K	5 K	7 K
[Ω]				
8	157	128	52	30
4	192	173	-	-
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]				0,27
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]				84
Dynamika [dB]				105
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)				39

Końcówki mocy	7
Dekodery	Dolby Atmos, DD, DD Plus, Dolby Surround, Dolby TrueHD, DTS:X, DTS, DTS-ES, DTS HD, DTS 96/24
Konwerter wideo	tak
Skaler obrazu	4K
Wejścia wideo	6 x HDMI, 1 x komponent, 1 x kompozyt
Wyjścia wideo	1 x HDMI
Wej./wyj. analogowe audio	4 x RCA /-
Wej./wyj. cyfrowe audio	2 x opt, 2 x coax /-
Wej. podręczne	USB, HDMI, mini-jack
USB	1 x przód
Wej. gramofonowe	-
Wyj. na subwoofer	2 x
Wej. wielokanałowe	-
Wyj. na zewnętrzne końcówki mocy	-
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakręcane
Pilot uniwersalny	-
iPOD/iPhone/iPad	AirPlay
Funkcje strumieniowe	MusicCast, Spotify Connect, radio internetowe
Flac	24/192
DSD	5,6 MHz
Dodatkowe strefy	wyj. głośnikowe, 2 x RCA audio
Komunikacja	Bluetooth (dwukierunkowy), LAN, Wi-Fi

Układy w dość obszernym wnętrzu rozlokowano swobodnie, zostawiając sporo wolnej przestrzeni i dbając o efektywne chłodzenie, zwłaszcza końcówek mocy.





Automatyczny układ kalibracji YPAO występuje tutaj z dodatkiem R.S.C., redukującym wpływ odbić od ścian pomieszczenia.



Obsługa urządzeń mobilnych przenosi się w sferę bezprzewodową, a projektanci amplitunerów "przypomnieli sobie" o przenośnych źródłach analogowych, dodając tego typu wejścia w panelach podręcznych.

ODSŁUCH

Yamaha RX-V683 zaczyna ostrożnie, nawet delikatnie, ale czuć też swobodę, miękkość, pewien luz. Ten dźwięk nie jest skrepowany, ograniczony do ram właściwych tylko poprawnemu, lub „technicznemu” brzmieniu. Jednak Yamaha nie od razu wyklada na stół swoje najmocniejsze karty; o ile Denon od początku do końca gra w sposób łatwy i przewidywalny, a Pioneer zdecydowany i ostry, to Yamaha potrafi się kamuflować, a raczej sięgać do szerokiej palety „środków wyrazu”, prowadząc nas przez różne klimaty. Jej elastyczność nie jest nieograniczona, nie mamy do czynienia z urządzeniem stuprocentowo wszechstronnym i doskonale elastycznym, trzyma się bliżej ciepła, płynności i plastyczności, stając bardziej w opozycji do porywczego Pioneera, niż spokojnego Denona. Yamaha ma jednak wyraźnie inaczej ustawioną charakterystykę tonalną, o ile Denon jest lekki i rozjaśniony, to tutaj odbieramy większą gęstość i soczystość, co w oczywisty sposób jest związane z mocniejszym, szerszym i głębszym basem.

Przejęcie do realizacji wielokanałowych tylko utwierdza w przekonaniu, że RX-V683 ma wszystko pod kontrolą, a jednocześnie potrafi zdobyć się na własną kreację. Brzmienie ma wyjątkową plastyczność, średnica zostaje uhonorowana jak w najlepszych audiofilskich wzorcach, co słychać nawet jeszcze mocniej niż w stereo, bowiem dialogi mają wyjątkową pozycję. Wysokie tony są gładkie, odrobinę słodkie, ale dostatecznie rozdzielcze – zdecydowanie przyjemne, stale obecne i nieagresywne. Nie wpisują się w „monitorowanie” ani w zasypywanie słuchacza lawiną deta-

li, za to w sposób spójny z całą prezentacją dopełniają przekaz. Najniższe tony mają z kolei swoje pięć minut, potrafią zdobyć się nawet na szarżę i odrobinę szaleństwa, czego można się było spodziewać, wyczuwając tę specyficzną miękkość i ciepło średnich tonów, sygnalizujące wsparcie przez spory potencjał basowy.

Radek Łabanowski



Oprócz bardzo rozbudowanego sterownika tradycyjnego, producent przygotował aż trzy różne aplikacje sterujące.

RX-V683

CENA: 3000 zł

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.pl

WYKONANIE

Kontynuacja stylu poprzedników. Końcówki mocy na Sankenach. Obszerna sekcja przetworników C/A (układy stereofoniczne).

FUNKCJONALNOŚĆ

Dolby Atmos, DTS:X. Rozbudowany system automatycznej kalibracji z dodatkiem R.S.C (kontrola odbić). Funkcje sieciowe podporządkowane systemowi MusicCast, ale jest też AirPlay i Spotify Connect. Wyjątkowy, dwukierunkowy Bluetooth. Komunikacja Wi-Fi (ale tylko 2,4 GHz) i LAN. Wejście na gramofon. Kolumny 4-omowe wyłącznie (teoretycznie) w kanałach przednich. Duża liczba wejść HDMI, część wyposażona po zęby (z nadchodzącym uzupełnieniem o Dolby Vision). Skaler 4K, konwerter A/C dla sekcji wideo.

PARAMETRY

Niski poziom szumów (S/N = 84 dB) i zniekształceń, wysoka moc w trybie stereo, zwłaszcza w przy 4 Ω (2 x 128 W/8 Ω; 2 x 173 W/4 Ω), przyzwoita w trybie pięciokanałowym (5 x 52 W/8 Ω).

BRZMIENIE

Płynne, plastyczne, lekko przechylone w stronę niskich częstotliwości, które potrafią zaimponować rozciągnięciem, a stale wspierają i zagęszczają cały przekaz. Góra gładka, dialogi filmowe wyjątkowo mocne i ciepłe.